

Wolny przepływ kapitału między krajami, czyli umożliwienie krajowym rezydentom zakupu zagranicznych akcji i obligacji, był kiedyś uważany za warunek konieczny sukcesu gospodarczego. Wolny przepływ kapitału między krajami Unii Europejskiej pozwala np. niemieckim firmom na działanie w Polsce i tworzenie miejsc pracy. Umożliwia polskim firmom dostęp do zagranicznych technologii. Pozwala też im zdobywać zagraniczne fundusze na projekty inwestycyjne w Polsce, poprzez emisje akcji i obligacji kupowanych przez zagranicznych inwestorów. Gospodarstwa domowe, zwłaszcza w szybko rozwijających się gospodarkach, mają szansę na szybszą poprawę jakości życia – dzięki niższym stopom procentowym mają łatwiejszy dostęp do kredytów na zakup dóbr trwałych – samochodów lub mieszkań.

Mimo tego, wolny przepływ kapitału ma też swoich krytyków. Długotrwały deficyt handlowy może sprawić, że gospodarka będzie mniej odporna na zewnętrzne szoki, zwłaszcza kiedy takie szoki niosą ze sobą znaczący wzrost oprocentowania kredytów zagranicznych. Oprócz tego, zbyt duże zaangażowanie obcego kapitału bywa uznawane za przeszkodę dla krajowych inwestycji. Kryzys finansowy z lat 2008-09 pogłębił nieufność niektórych kręgów politycznych i akademickich do niczym nie ograniczonych przepływów kapitału między państwami. W reakcji na te wydarzenia pojawiły się różnorodne propozycje regulacji, które miałyby pewne ograniczenia wprowadzić, i w efekcie zrównoważyć stopień międzynarodowego zadłużenia. Celem niniejszego projektu jest ocena potencjalnego wpływu takich regulacji na poziom produktywności na poziomie makroekonomicznym, na dobrobyt gospodarstw domowych, oraz na nierówności dochodowe.

W pierwszym rzędzie zajmiemy się problemem wpływu obecności obcego kapitału na krajowe wydatki inwestycyjne. Nowatorski charakter naszego podejścia do problemu polega na tym, że nie opieramy się wyłącznie na statystycznej analizie zależności między krajowymi i zagranicznymi inwestycjami, ale włączamy do tego teorię ekonomii. W badaniu wykorzystamy strukturalny model gospodarki, w którym kapitał zlokalizowany w danym kraju, ale będący w posiadaniu zagranicznego inwestora, może (lecz nie musi) stać się jakościowo inny od takiego samego kapitału w posiadaniu inwestora krajowego. Dzięki temu będziemy mogli analizować czynniki, które wpływają na krajowe i zagraniczne inwestycje jednocześnie. Nasze podejście do zrównoważenia międzynarodowego zadłużenia będzie podobne – oprzemy się na modelu gospodarki, w którym gospodarstwa domowe i firmy podejmują decyzje dotyczące wydatków konsumpcyjnych i inwestycyjnych, i te decyzje mogą się zmienić w odpowiedzi na nowe regulacje. Model gospodarki będzie skalibrowany tak, aby odtwarzał stan obecny, zaś efekty nowych regulacji będą oceniane na podstawie symulacji.